Cena 2 zł. Kraków, wtorek 12 lutego 1946 r.

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 8 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

Nie darować życia zbrodniarzom!

ONZ odrzuca wniosek Urugwaju

Londyn (SAP) Wniosek przedstawiciela Urugwaju w sprawie zasądzenia hiterowskich zbrodniarzy wojennych najwyżej na dożywotnie więzienie, został dziś przegłosowany na komisji wniosków ONZ. Urugwaj powstrzymał się od głosowania, podczas gdy inni członkowie komisji jednogłośnie uchwalili nie zamieścić tego wniosku na porządku dziennym zgromadzenia ONZ.

Sir Harley Shawerow, przedstawiciel brytyjskiego oskarżenia przeciwko głównym zbrodniarzom hitlerowskim oświadczył: „Jestem w zasadzie przeciwny karze śmierci, lecz nie wysunąłem tego zastrzeżenia w związku ze sprawą zbrodniarzy sądzonych w Norymberdze".

Wniosek Urugwaju, nazwany rewolucją — niespodzianką, wywołał odrazu ze strony delegacji radzieckiej reakcję: „Jest to obelga dla narodów, które walczyły o wolność i zwyciężyły".

Rozmowy o blok wyborczy

Warszawa (SAP) We środę 13 bm. odbędzie się następne posiedzenie przedstawicieli PPS, PPR i PSL w sprawie bloku wyborczego.

Transport repatriantów z ZSRR

Warszawa (SAP). W ostatnich dniach przybył do Polski w ramach akcji repatriacyjnej ze Zw. Radzieckiego transport z obozu wojskowego w Kałudze, złożony z około 2.000 osób pochodzących przeważnie z Wileńszczyzny.

W liczbie tej znajduje się znaczna ilość oficerów z b. Armii Krajowej.

UROCZYSTOŚCI KOŚCIUSZKOWSKIE W KRAKOWIE

Wtorek 12 lutego:

godz. 7: Pobudka orkiestr na ulicach miasta.

godz. 9.30: Solenne nabożeństwo w kościele N. Panny Marii. Prezbiterium zarezerwowane dla przedstawicieli Rządu R. P., K. R. N., Armii, władz państwowych, nauki, prezydiów stronnictw i organizacyj społecznych.

godz. 10.30: Uroczystość otwarcia Roku Kościuszkowskiego" i zapalenie pochodnia z Racławic znicza na Harzu przy kamieniu przysięgi T. Kościuszki w Rynku Głównym. Po uroczystości defilada oddziałów wojskowych i organizacyj.

godz. 11.30: Pochód z Rynku Głównego na Wawel z towarzyszeniem orkiestry i banderii racławickiej. Bicie w dzwon „Zygmunta".

godz. 12: Hołd u sarkofagu T. Kościuszki w grobach królewskich na Wawelu.

godz. 18: Uroczysty wieczór w teatrze im. Jul. Słowackiego z odczytem prof. U. J., Dra Henryka Mościckiego i częścią wokalno muzyczną.

W godzinach popołudniowych i wieczornych: Obchody, wieczornice, i akademie jak w dniu poprzednim. Wieczorna iluminacja zabytków.

Wybory w ZSRR

Moskwa (PAP). Agencja TASS donosi, że Centralna Komisja Wyborcza w Zw. Radzieckim ogłosiła następujący komunikat:

W niedzielę, dnia 10 lutego, odbyły się wybory do Rady Najwyższej Związku Radzieckiego. Wybory odbyły się w atmosferze podniosłej. Rozpoczęły się one o godz. 6 czasu miejscowego. O północy wybory zostały wszędzie ukończone. Brało w nich udział 96% uprawnionych do głosowania. W dniu dzisiejszym, t. j. 12 bm. Centralna Komisja Wyborcza podała pierwszy komunikat, zawierający listę deputowanych, wybranych do Rady Najwyższej.

Treść porozumienia 3 mocarstw

Moskwa (PAP) Dnia 11 lutego br. został opublikowany jednocześnie w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie tekst porozumienia 3-ch mocarstw w sprawie Dalekiego Wschodu, który określa warunki przystąpienia Związku Radzieckiego do wojny przeciwko Japonii.

Porozumienie to, które rok temu podpisali w Jałcie Generalissimus Stalin, zmarły prezydent Roosevelt i b. premier Churchill nie zostało ze zrozumiałych względów opublikowane. Zgodnie z porozumieniem w 2 do 3 miesięcy po kapitulacji Niemiec i zakończeniu

Związek Radziecki zobowiązuje się przystąpić po stronie sojuszników do wojny z Japonią pod następującymi warunkami: 1) Zachowane będzie status quo w Zewnętrznej Mongolii, 2) Związkowi Radzieckiemu zostanie zwrócone terytoria, zagrabione przez Japonię naskutek zdradzieckiej napaści w r. 1904, a mianowicie: a) ZSRR otrzyma południową część Sachalinu i wszystkie przylegające wyspy, b) port handlowy Dalnyj będzie umiędzynarodowiony i ZSRR otrzyma tam prawo największego uprzywilejowania. ZSRR otrzyma bazę marynarki wojennej Port Artur, c) wschodnio-chińska linia kolejowa oraz kolej południowo-mandżurska, umożliwiająca połączenie z portem Dalnyj będzie oddana pod zarząd towarzystwa chińsko-radzieckiego z pełnym zabezpieczeniem interesów ZSRR. Prawa suwerenne Chin rozciąga się również na Mandżurię. 3) ZSRR otrzyma Wyspy Kurylskie.

Wobec tego, iż punkty dotyczące Mongolii Zewnętrznej i linij kolejowych wymagają zgody generalissimusa Czangkajszeka prezydent Roosevelt zwróci się do niego celem otrzymania aprobaty. Związek Radziecki wyraża ze swej strony gotowość zawarcia z narodowym rządem chińskim paktu przyjaźni i sojuszu, celem okazania pomocy zbrojnej w walce o wyzwolenie Chin spod okupacji japońskiej.

Następnie przedstawiciele 3-ch mocarstw porozumieli się co do tego, iż żądania ZSRR będą zaspokojone po odniesieniu zwycięstwa nad Japonią.

Podpisano: J. Stalin, Franklin Roosevelt i W. Churchill.

Naczelnik w sukmanie

W dobie obecnej, kiedy Polska weszła zdecydowanie na drogę ludowładztwa jako jedynie trwałej podstawy rozwoju naszego państwa, nazwisko Tadeusza Kościuszki i całe jego życie nabiera szczególnej wymowy.

Wokół Jego postaci lud osnuwa najpiękniejsze marzenia o równości, wolności i sprawiedliwości społecznej; wysuwa na czoło bohaterów narodowych swojego Naczelnika w sukmanie przede wszystkim dlatego, że jak nikt dotąd umiał trafić do serca ludu polskiego, że na nim, jako na fundamencie, chciał oprzeć walkę o wyzwolenie narodu spod obcej przemocy. To też, kiedy 24 marca 1794 roku na Rynku Krakowskim składał Narodowi przysięgę, że „władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyje, lecz jedynie dla obrony granic, odzyskania samowładności Narodu i ugruntowania powszechnej wolności" — lud polski, tylekroć razy zawiedziony niedotrzymywanymi obietnicami, ufa Mu i wierzy, że chłop polski pod Jego wodzą odzyska utracone w ciągu wieków prawa i godność ludzką.

W niespełna dwa tygodnie potem wiara ta znajduje swój przepiękny wyraz w bitwie pod Racławicami, gdzie kosynierzy krakowscy stanęli tak pięknie w przekonaniu, że walcząc o wyzwolenie Ojczyzny walczą zarazem o własne wyzwolenie.

W tym stosunku do Ludu Polskiego leży wiekopomna zasługa Kościuszki, że cały Naród, z najwyższymi dostojnikami państwa na czele czci dziś Jego pamięć „Rokiem Kościuszkowskim".

Prastarej stolicy Piastów i Jagiellonów, centrum myśli politycznej Polski i jednemu z najważniejszych ognisk ruchów wolnościowych i demokratycznych — Krakowowi przypadł w udziale zaszczyt inauguracji uroczystości ku czci Kościuszki.

Wraz z Polską wszystkie narody świata miłujące pokój chylą czoła przed Tym, który w walce o wyzwolenie narodów polskiego i amerykańskiego chciał widzieć przede wszystkim spełnienie najszczytniejszego założenia demokracji, leżącego w poszanowaniu wolności i godności człowieka.

Służąc bezkompromisowo temu ideałowi przez całe życie Kościuszko zasłużył sobie na pełny szacunek nie tylko najbliższych przyjaciół, ale i wrogów.

K. T.

Z pobytu Naczelnego Dowódcy W. P. w Krakowie

(r) Kraków. W poniedziałek Marszałek Rola-Żymierski rozpoczął dzień inspekcją Szkoły Podchorążych. O godzinie 8.10 przyjął raport dowódcy warty Szkoły, poczem przeprowadził lustrację koszar, oraz był obecny na wykładach z wyszkolenia bojowego i innych przedmiotów specjalnych. Następnie odbyła się zbiórka na placu alarmowym, w czasie której Naczelny Dowódca dokonał przeglądu batalionu piechoty i szwadronu kawalerii Szkoły i przyjął defiladę. Marszałek wyraził swoje zadowolenie z wyniku inspekcji.

W godzinach popołudniowych Naczelny Dowódca odwiedził Wojewodę krakowskiego, tow. Pasenkiewicza i Prezydenta miasta, ob. Wolasa, poczym dokonał inspekcji jednostek wojskowych. Wieczorem Marszałek Rola-Żymierski był obecny na specjalnym przedstawieniu „Grubych ryb" z udziałem L. Solskiego w Teatrze Miejskim, po którym wziął udział w kolacji żołnierskiej w kasynie Dowództwa Okręgu Wojskowego.

Obrady NKW PSL przedłożone

Warszawa (SAP) Jak się dowiaduje SAP, posiedzenie NKW PSL, które rozpoczęło się w sobotę, przedłużone zostało do poniedziałku. W poniedziałek wieczorem obrady toczyły się nadal. Głównym przedmiotem obrad jest sprawa bloku wyborczego.

Sprawa Indonezji na posiedzeniu
Rady Bezpieczeństwa

Londyn (BBC). Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa omawiana była w dalszym ciągu sprawa Indonezji. Delegat Ukrainy Manilskij w przemówieniu swym podkreślił, że sprawa Indonezji przestała być sprawą wewnętrzną Holandii i grozi powikłaniami i ostrzega, aby tak jak w sprawie Hiszpanii Liga Narodów, obecnie Rada Bezpieczeństwa nie popełniła podobnego błędu.

Po oświadczeniu van Kleffensa, [illegible] zaproponował ustanowienie przez Radę Bezpieczeństwa komisji, złożonej z przedstawicieli W. Brytanii, St. Zjedn., ZSRR, Chin i Holandii celem zbadania sprawy na miejscu przemawiał delegat Au-[illegible] Makin, wysuwając zastrzeżenia proceduralne co do prawa Ukrainy przedstawiania propozycyj. Przedstawiciele Egiptu, Polski i Francji stanęli na stanowisku, że delegat Ukrainy ma prawo stawiania propozycyj, jednak bez prawa głosowania. Po dłuższej wymianie zdań, w której brał udział delegat ZSRR Wyszyński i delegat Stanów Zjednoczonych Stettinius na wniosek van Kleffensa rozpoczęte dalszą debatę. Stettinius złożył następnie oświadczenie w imieniu wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa, wyrażające nadzieję, że pertraktacje zostaną uwieńczone powodzeniem zgodnie z ideałami i zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

Keitel - Göring - Jodl
głównymi sprawcami napadu na ZSRR

Norymberga (BBC). Na dzisiejszym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze, prokurator radziecki Pokrowski omawiał przygotowania Niemiec do ataku na Jugosławię i sposoby działalności V kolumny. Prokurator radziecki Zoria oświadczył, iż napad faszystów niemieckich na Czechosłowację, Polskę i Jugosławię tylko przygotowaniem do ataku na ZSRR.

Po przerwie obiadowej zeznawał 56-letni marszałek von Paulus, który bił się do ostatka w Stalingradzie, którego zeznania były bardzo obciążające dla oskarżonych. Stwierdził on, iż Hitler pragnął aby wojska niemieckie doszły do Wołgi. Podkreślał niejednokrotnie gospodarczą konieczność zdobycia nafty rosyjskiej, bez której wygranie wojny było niemożliwością.

Na pytanie prokuratora Rubienki który z oskarżonych ponosi największą odpowiedzialność za napaść na ZSRR, Paulus odpowiada: „Keitel, Jodl i Goering. Goering jako dowódca Luftwaffe, Goering jako marszałek Rzeszy i Goering jako kierownik ciężkiego przemysłu. W tym miejscu Goering kiwa potakująco głową.

Następny świadek gen. Pickenbrock z wywiadu niemieckiego zeznaje, że niemieckie oddziały spadochronowe nosiły często mundury armii czerwonej.

Z kolei prokurator Zoria odczytał pismo Kaltenbrunnera do Ribentroppa, z którego wynika, że Niemcy poprzez swój wywiad wpływali na sytuację w Iranie, celem utrudnienia dostaw wojennych dla ZSRR, dalej z listu tego wynika, że działalność wywiadu niemieckiego zazębiała się silnie z działalnością gestapo.

Umundurowani bandyci
zmorą Francji

Jednym ze skutków wojny we Francji jest ogromny wzrost przestępczości, z którym władze francuskie prowadzą zaciekłą walkę.

Trudności w zwalczaniu bandytyzmu powiększa jednak fakt, że często bandyci ubrani są w mundury armii alianckich, przede wszystkim w mundury armii amerykańskiej. Wyczyny owych umundurowanych ludzi zasięgiem swym obejmują przede wszystkim Paryż i większe miasta Francji.

Nie ma dnia, by w prasie francuskiej nie ukazywała się wiadomość o napadzie na kasę kawiarni, lub kina. Częste są napady na samotne kobiety. Również często zgłaszają się w nocy do komisariatów policji ludzie, którzy zostali rozebrani do bielizny, a ubrania wraz z portfelami i zegarkami zostały im zabrane.

Wzmożenie produkcji środków
żywnościowych

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że Komisja Ogólna postanowiła wnieść na wtorkową sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ rezolucję pięciu mocarstw w sprawie wzmożenia produkcji środków żywnościowych i zastosowania jak najdalej idących oszczędności. Jednocześnie będzie odczytane pismo naczelnego dyrektora UNRRA, Lehmanna do ONZ, z prośbą o jak najdalej idącą pomoc celem uniknięcia głodu na całym świecie.

Oświadczenie w sprawie Rumunii

Londyn (BBC) Brytyjski podsekretarz stanu Mac Neil oświadczył wczoraj w Izbie Gmin, że wprowadzenie 2 członków stronnictw opozycji do rządu Rumunii czyni zadość uchwałom powziętym przez Radę Trzech Ministrów na Konferencji w Moskwie, w sprawie poszerzenia bazy demokratycznej rządu rumuńskiego.

Ubezpieczenie społeczne w Anglii

Londyn (BBC). W poniedziałek Izba Gmin wśród powszechnych okrzyków zgody przyjęła ustawę o ubezpieczeniu społecznym, zapewniającą każdemu ubezpieczenie na wypadek braku pracy, choroby i starości, za opłatą składki tygodniowej, niższej niż pięć szylingów.

Ratyfikacja statutu UNESCO

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że na posiedzeniu komisji dla spraw wychowania, kultury i nauki ONZ, UNESCO zastępca sekretarza oświadczył, że Wielka Brytania i Belgia ratyfikowały już statut UNESCO. W najbliższych miesiącach statut zostanie podpisany przez 20 innych państw. Komisja przychyliła się do wniosku delegata francuskiego, aby prace UNESCO i UNRRA na polu wychowawczym i pomocy szkolnej ograniczyły się tylko do państw należących do ONZ. Dawne państwa nieprzyjacielskie są wykluczone z akcji pomocy.

Postanowiono utworzyć komisję z 3 członków, UNRRA i 3 członków UNESCO pod kierunkiem niezależnego przewodniczącego, która opracuje plan pomocy szkolnej dla państw zniszczonych przez działania wojenne.

Nowy Jork bez opału

Nowy Jork (BBC). Ze strajkujących załóg holowników w Nowym Jorku powróciło do pracy 3.500 osób. Na [illegible] ek strajku Nowy Jork został prawie całkowicie pozbawiony opału, którego pozostało jedynie na 12 godzin.

Sytuacja strajkowa w Stanach Zjed.

Nowy Jork (PAP) Agencja Reutera donosi, że 25.000 robotników w zakładach „General Motors" postanowiło przystąpić do pracy. Zakończył się również strajk w Zachodnim Towarzystwie Telegraficznym. Portowe towarzystwa transportowe w Nowym Jorku są nadal nieczynne, co wywołało konieczność ograniczenia przez burmistrza Nowego Jorku przydziałów paliwa, nafty i węgla.

Jak donosi radio nowojorskie, został utworzony komitet farmerów, który ma za zadanie położenia kresu szerzącej się w Stanach Zjednoczonych fali strajków. Komitet zwrócił się telegraficznie do prezydenta Trumana z wezwaniem„ by przyczynił się do doprowadzenia porozumienia między przedsiębiorcami i robotnikami, zanim farmerzy w całym kraju przystąpią do strajku, który byłby bardziej skuteczny niż wszystkie inne, pod hasłem „strajk przeciwko strajkom".

Bitwa o mosty warszawskie wygrana

Warszawa (SAP) Kra na Wiśle pod Warszawą spłynęła spokojnie. Niebezpieczeństwo zagrażające mostom warszawskim minęło. Stolica odetchnęła z ulgą. Most wysokowodny, łączący Pragę z Warszawą nie poniósł żadnego uszczerbku.

Fala strajków w Hiszpanii

Londyn (PAP) Agencja Reutera donosi z Barcelony o szerzących się „włoskich strajkach". Robotnicy wielkich zakładów parowozowych „Vulcano" zażądali podwyżki płac i poprawy warunków pracy. Odmówili oni prowadzenia rokowań za pośrednictwem związku falangistowskiego i zażądali prawa przeprowadzenia bezpośrednich rokowań z przedsiębiorcami.

Churchill w Waszyngtonie

Waszyngton (PAP) Agencja Reutera donosi, że w niedzielę 10 lutego Winston Churchill przybył do Waszyngtonu w odwiedziny do prezydenta Trumana, owacyjnie witany przez wielotysięczny tłum.

Uroczyste akademie kościuszkowskie w Moskwie

Moskwa (PAP). Z okazji dwuchsetnej rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki Komitet Wszechsłowiański i Związek Patriotów Polskich urządzają w dniu 12 b. m. w Moskwie uroczystą akademię polsko-radziecką. Akademia odbędzie się w najpiękniejszej sali Moskwy, t. zw. Sali Kolumnowej Związków zawodowych i będzie transmitowana przez radio. Akademia rozpocznie się o godz. 19.30 wg. czasu moskiewskiego.

Pożyczka Kanady dla Wielkiej Brytanii

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Ottawie rozpoczęły się rokowania w sprawie pożyczki dla Wielkiej Brytanii. Pożyczka wyniesie prawdopodobnie 500 milionów dolarów.

Zerwanie mostu na Renie

Berlin (PAP). Agencja Reutera donosi, iż wskutek przybrania wody na Renie zostały zerwane mosty. Połączenie kolejowe pomiędzy Berlinem, Frankfurtem i Bremą są przerwane. Wiele wsi znajduje się pod wodą.

Kampania sabotażowa we Francji

Paryż (PAP). Francuski minister przemysłu, Marcel Paul, w przemówieniu wygłoszonym w Lyonie stwierdził, że przemysłowcy agitują pod hasłem „produkcją sam pan sobie szkodzi". Minister oświadczył, że takiemu hasłu należy się najenergiczniej przeciwstawić.

Przemysłowcy muszą zrozumieć, że kampania godząca w interesy kraju nie będzie tolerowana.

Nowa szczepionka przeciw gruźlicy

Warszawa (SAP). Uczeni Stanów Zjednoczonych wynaleźli szczepionkę przeciwdziałającą rozmnażaniu się zarazków gruźlicy. Szczepionka powstrzymuje rozwój procesu chorobowego.

Produkcję szczepionki dla celów leczniczych już rozpoczęto, na razie jednak Stany Zjednoczone nie zamierzają jej eksportować.

Dlaczego blok wyborczy?

Przemówienie tow. wiceprezydenta Szwalbego wygłoszone w Krakowie na posiedzeniu aktywu wszystkich stronnictw politycznych

Sprawa bloku wyborczego to sprawa wewnętrznej konsolidacji narodu polskiego.

Argumentem przemawiającym za zespoleniem naszych stronnictw jest sytuacja Polski, jest jej polityka zagraniczna i wewnętrzna.

Tylko po rozpatrzeniu problemów jakie mamy do rozwiązania można dać odpowiedź na pytanie, czy blok wyborczy jest potrzebny.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA

Definitywne załatwienie sprawy naszych granic nastąpi w r. 1946 lub 1947.

W ostatnim czasie otrzymaliśmy oficjalną zgodę wszystkich mocarstw na wysiedlenie Niemców. Zgoda ta oznacza bardzo wiele — **jest potwierdzeniem de facto naszych granic zachodnich.**

Stwierdzić jednak musimy, że mogą jeszcze nastąpić pewne próby, aby otrzymać od nas pewne ustępstwa.

W Rzeszy niemieckiej tylko partia komunistyczna zgodziła się na granice Odry i Nisy. Natomiast nawet partia social-demokratyczna stoi na stanowisku, że granica Odry i Nisy jest dla Niemców nie do przyjęcia.

Wybory, które odbyły się w Niemczech wykazują, **że nacjonalizm niemiecki odradza się.**

Zagadnienie stosunku do Niemiec, zagadnienie stosunków nie tylko politycznych lecz w przyszłości także gospodarczych, zabezpieczenie przed możliwością przyszłej agresji wymaga od nas wewnętrznej konsolidacji.

Polska zrzekła się definitywnie ziem wschodnich, ratyfikowała układ graniczny ze Związkiem Radzieckim. Nowa konfiguracja Polski jest dla nas koniecznością życiową na setki lat.

Ze Związkiem Radzieckim mamy wszystkie interesy wspólne. Stwierdziliśmy to na konferencji w Poczdamie, w czasie obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych w Londynie. Interesy wspólne wymagają jednak, aby Polska była dla Związku Radzieckiego kontrahentem pewnym, krajem silnym. Do tego potrzebna jest konsolidacja wewnętrzna.

Stosunki z Czechosłowacją, powodzenie naszych pertraktacji granicznych uzależnione jest między innymi od naszej jednolitej postawy.

Polska nie jest i nie będzie żadnym mocarstwem. Jako kraj o ograniczonych możliwościach musi dbać przede wszystkim o dobre stosunki sąsiedzkie.

Nasza współpraca z Francją, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi jest także ściśle związana z naszą konsolidacją wewnętrzną.

Każde osłabienie wewnętrzne osłabia pozycję międzynarodową, osłabia nasze szanse bezpieczeństwa.

SYTUACJA GOSPODARCZA

Sytuacja gospodarcza jest ciężka. Niewątpliwie w porównaniu z sytuacją istniejącą w chwili wyzwolenia mamy duże postępy, ale jeszcze niemal we wszystkich gałęziach przemysłu dalecy jesteśmy od stanu produkcji z r. 1939.

Akcja świadczeń rzeczowych wypadła źle — główną przyczyną tego jest właśnie zbyt mała konsolidacja wewnętrzna.

Upaństwowienie przemysłu wymaga jeszcze większego wysiłku pracy. Po przejęciu fabryk przez państwo robotnicy muszą pracować jeszcze wydatniej.

Stoi przed nami ogromny problem odbudowy. Mamy zniszczonych około 400 tysięcy budynków w miastach i około 350 tysięcy budynków na wsiach. Musimy odbudować nasze porty, wielkie miasta na ziemiach zachodnich — Wrocław i Szczecin, musimy przeprowadzić ogromne inwestycje w kolejnictwie i przemyśle.

Musimy zwiększyć produkcję artykułów przemysłowych dla wsi, **zwiększyć nasz eksport stanowiący naszą jedyną walutę.**

Sytuacja budżetowa nie jest dobra.

W tym kwartale jednak skarb państwa nie zaciągnął żadnego długu w Banku Emisyjnym. Zadłużenie się skarbu w Banku Emisyjnym nie podniosło się w r. 1946. **Nie oznacza to jednak, że groźba inflacji i nowych deficytów została usunięta.**

Wkraczamy na drogę pożyczki premiowej i biletów skarbowych.

Pożyczka na odbudowę kraju musi się odbyć pod hasłem konsolidacji wszystkich stronnictw.

Szansze pożyczki zagranicznej, pożyczki, która nie może być głównym źródłem naszych inwestycji są w dużym stopniu uzależnione od konsolidacji.

BLOK WYBORCZY A SYTUACJA WEWNĘTRZNA

Jak przedstawia się zagadnienie bloku z punktu widzenia polityki wewnętrznej.

Jednym z głównych zarzutów stawianych nam przez stronnictwa, które nie wypowiedziały się dotąd w sprawie bloku wyborczego jest narzekanie, **że za wiele mówi się o reakcji, za wiele o walce z nią.**

Tymczasem meldunki z całego szeregu powiatów wykazują, że reakcja działa, że próbuje się odrodzić.

Zjednoczenie się całej demokracji wpłynie na pokonanie tych ataków reakcji, na uśmierzenie jej akcji niszczycielskiej.

Walka wyborcza u nas nie powstałaby na tle ideologicznym, jak n. p. w Wielkiej Brytanii. Tam Partia Pracy głosiła w swym programie wyborczym nacjonalizację przemysłu, natomiast partia konserwatywna przeciwstawiała się temu, stojąc na stanowisku wolnego handlu. Naród brytyjski wybrał politykę Partii Pracy.

U nas istnieją różnice między partiami, lecz te różnice są na pojutrze lub popojutrze. Dziś możemy iść wspólnie, dziś wszyscy, jak to wynika z programów partii, zgadzamy się z zasadniczymi podstawami naszej polityki państwowej. Zgadzamy się na reformę rolną, uspołecznienie przemysłu, na zasady polityki międzynarodowej, a przede wszystkim na sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Walka wyborcza u nas, bez różnic ideologicznych, byłaby bezsensowna, nie oparta na żadnych elementach światopoglądowych. Walka ta utrudniłaby odbudowę gospodarczą, zaostrzyłaby sytuację wewnętrzną **kraju nie bez szkody także dla samego PSL-u.**

„Wojna" pociąga zawsze za sobą ofiary z obu stron. Zresztą, szanse PSL-u w jego własnym mniemaniu są niewątpliwie wyolbrzymione.

Sytuacja zarówno pod względem polityki międzynarodowej jak i polityki wewnętrznej wymaga zespolenia wszystkich sił demokratycznych, umiaru, ostrożności, prawdziwej głębokiej konsolidacji wszystkich, którzy kierują się dobrem państwa, dobrem podstawowych warstw narodu, a nie własnymi ambicjami politycznymi.

Większe kredyty -- szybsza odbudowa

Wywiad z wice-min. odbudowy Tow. Inż. Juliuszem Zakowskim.

Tow. inż. Juliusz Zakowski, wice-min. Odbudowy udzielił przedstawicielowi Socjalistycznej Agencji Prasowej wywiadu, w którym m. in. czytamy:

— Jak zrealizowano plany Ministerstwa Odbudowy w roku 1945?

— Ogólnie biorąc, — odpowiada tow. wice-minister — zniszczenia działaniami wojennymi w Polsce wyrażają się sumą ca 17 miliardów złotych przedwojennych, w samej Warszawie zniszczenia sięgają sumy 6 miliardów zł. W roku 1945 odbudowano niespełna 2% zniszczeń. Wykonano plan za rok 1945, zużytkowując wszystkie kredyty, któremi dysponowaliśmy i materiał budowlany. wykorzystując posiadany aparat wykonawczy. Naczelnym zadaniem roku ubiegłego było stworzenie możliwości w dziedzinie zaspokojenia potrzeb lokalnych rządu, jako centralnego ośrodka dyspozycji. W związku z postanowieniem utrzy- [illegible] Warszawy jako stolicy, trzeba było stworzyć odpowiednie warunki dla pracy Rządu i szeregu instytucji państwowych.

— Jak zostały rozplanowane główne pozycje budżetowe w roku ubiegłym, przeznaczone na cele odbudowy?

— Na odbudowę Warszawy wydatkowano około 2 i pół miliarda złotych, co stanowi około 70% sum budżetowych, będących do dyspozycji Ministerstwa Odbudowy. Następnie w kolejności — pod względem wysokości kredytów — potraktowano zespół portów Gdynia — Sopoty — Gdańsk — i Ziemie Odzyskane.

— Jak przedstawia się generalny plan odbudowy na rok 1946?

— Warszawa wyszła już z najcięższego swego okresu. W roku 1946 przewiduje się przeniesienie punktu ciężkości w sprawach odbudowy na inne problemy, w szczególności zaś na odbudowę terenów zachodnich i zespołu portowego Gdynia—Sopoty—Gdańsk. Stolica otrzyma na cele odbudowy ca 45% ogólnie preliminowanych sum budżetowych. Stanowić one będzie około 4 miliardów złotych. Zagadnieniem, na które rząd kładzie szczególnie silny nacisk, jest sprawa odbudowy portów. Zwiększenie kredytów wyrazi się tu mnożnikiem 7 w stosunku do roku 1945, w którym preliminowano ca 110 milionów złotych, w roku bieżącym przewiduje się, że suma ta dojdzie do ca 750 milionów zł. Ze względu na konieczność skoordynowania pracy naszych portów — także Szczecina i Elbląga — zachodzi potrzeba rozplanowania przestrzennego całego pasa nadmorskiego oraz wykonania planu zabudowania Gdyni, Sopot i Gdańska. Także w roku 1946 będzie położony silniejszy nacisk na odbudowę miast na Ziemiach Odzyskanych, zwłaszcza we Wrocławiu, którego dotacja na odbudowę będzie dziesięciokrotnie zwiększona.

— Jakie fundusze przewiduje tow. Minister poza kredytami budżetowmi?

— Naturalnie liczymy na ofiarność społeczeństwa. Tu przypominam apel Obywatela Prezydenta Bieruta, wygłoszony na pierwszym posiedzeniu Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy. W związku z nim różne instytucje, miasta, komitety lokalne zadeklarowały swą pomoc przy odbudowie Warszawy. Bardzo ważną rolę odegra przyrzeczenie Republik: Białoruskiej, Litewskiej i Ukraińskiej pokrycia połowy kosztów odbudowy naszej stolicy. Nie bez znaczenia będą także z pewnością wpływy z Pożyczki Odbudowy.

Nowe ujęcie dziejów

Znany pisarz francuski Jaques Madaule, podczas okupacji zajął się pracą historyczną. Znając dobrze dzieje Francji jako nauczyciel historii w szkole średniej, napisał „Historię Francji" od Gallów aż do roku 1945. Naczelną ideą dzieła jest szukanie ciągłości historycznej. Napozór jest jej niewiele: Galia rzymska separuje się od swej przeszłości celtyckiej, Francja feodalna od przeszłości rzymskiej, Francja renesansowa od średniowiecza, druga rewolucja od monarchizmu. Jednak mimo tych przewrotów ciągłość istnieje. Np Wielka Rewolucja była tylko etapem długiego rozwoju, rozpoczętego w ostatnich latach rządów Ludwika XIV-go, a skończonego w r. 1848. — Wtedy to powstaje ustrój demokratyczny, który przetrwał aż do naszych czasów. W r. 1940 kapitalizm próbuje za cenę eksperymentu Petaina odzyskać władzę; dziś rysuje się nowa Francja ludowa. Ale jej uformowanie się nie będzie łatwe, gdyż zorganizowanie personelu technicznego wymaga dłuższego czasu. Byłoby niewątpliwie rzeczą interesującą — gdyby któryś z historyków polskich podjął analogiczną próbę napisania „Dziejów tradycji polskiej".

Dr Bolesław Drobner

Czy wolno spóźnionych przyśpieszać?

Gniewa się na nas Polskie Stronnictwo Ludowe o to, że PPS postawiło ultimatum, aby do końca lutego dali nam ludowcy odpowiedź, czy na blok wyborczy 6 stronnictw zgodzą się, czy też odrzucają propozycję bloku z wszystkimi stronnictwami należącymi do koalicji Rządu Jedności Narodowej. Gniewają się niesłusznie i robią to nieco teatralnie.

Naprzód małe historyczne przypomnienie. Oto w siedem lat po słynnym „krwawym wtorku" krakowskim, gdy rozgorzała między socjalistami a ludowcami walka ostra, gdy corocznie, a więc i w r. 1930 czciliśmy pamięć ofiar listopadowych, przyszedł moment zastanowienia. Naprzeciw Stronnictwa Ludowego (naówczas Witosa, Kiernika, Rataja itd.) naprzeciw „Wyzwolenia" z Thugutem, ale i Baranowskim, obecnym prezesem S. L. na czele, naprzeciw PPS — stała piłsudczyzna. Trzeba było się zastanowić, czy idąc odrębnie, ryzykować przegraną przy wyborach, czy też zdecydować się na „blok wyborczy" nazwany potem Centrolewem i zwyciężyć.

Ówczesne „Wyzwolenie" nie miało żadnych skrupułów. Trzeba razem iść z Witosem. Czas dojrzał. Porachunków takich z Kiernikiem, jakie miał obóz socjalistyczny, „Wyzwolenie" nie miało. A więc Thugut namawiał socjalistów do zapomnienia o r. 1923. Poseł Róg, który później stracił róg i został się mu tylko politycznie wisielczy sznur, rozjeżdżał po Polsce i pchał socjalistów do zgody. Między innymi przyjechał też do Krakowa, gdzie były najsilniejsze opory przeciw wspólnej walce z Kiernikiem i bił się w piersi, że ludowcy są winni przeszłości niechlubnej, ale chcą się poprawić. Wskazywano nam na niebezpieczeństwo ze strony piłsudczyzny.

Wiedzieliśmy, że krok ten trzeba uczynić, ale chcieliśmy ten krok przeciągnąć. A ludowcy pchali. Nie stawiali nam ultimatum, ale postępowali gorzej, albowiem twierdzili, iż jeśli będziemy termin dogadania się przewlekać, może z tego przewidzianego Centrolewu odpaść część ich zwolenników — powiedzmy — reakcyjnych zwolenników.

I PPS zdecydowała się. I zrobiła dobrze! A teraz „na odwyrtkę Maciejul" PPS wskazywała ludowcom z PSL na trudne położenie naszego Państwa, na konieczność wspólnego pójścia do wyborów, aby wzbudzić za granicą zaufanie do nas, iż w kraju jest spokój i ład, aby nie doprowadzić do walki wyborczej, jaka może u złośliwców i bankrutów politycznych (przykład mieliśmy z mec. Hofmokl-Ostrowskim na zebraniu 6 aktywów w Krakowie) wywołać gorączkę.

Jesteśmy w bardzo trudnym położeniu gospodarczym. Ludzie mali „bez serc i bez ducha" załamują ręce, wsłuchują się z zaparciem tchu w każde słowo londyńskiego speakera, powtarzają najmiedorzeczniejsze plotki i czekają zbawienia od zachodu, tak jak czekali samolotów w r. 1939 nadaremnie. Ludzie z szerszym horyzontem, ludzie o kręgosłupie politycznym, wiedzą, że sami możemy tylko położenie to zmienić. Że **musimy** sami położenie to zmienić. Nie chcemy wyczekiwać ciągle darowizny, chcemy za granicą otrzymać kredyty w tak potrzebnym nam surowcu dla przemysłu tekstylnego, w kauczuku, w obrabiarkach, w barwnikach, w chemikaliach, w aparatach naukowych, bez których nauka nasza na uniwersytecie i politechnice, w szkołach średnich utknęła, w książkach technicznych, itd. itd., a każdy dzień zwłoki jest dla naszego organizmu szkodliwy. I dlatego śpieszymy się tak do zgody wszystkich sześciu stronnictw.

Chłop przetrzymać może łatwiej niż robotnik czy inteligent na wsi. Ziemniaki ma, zboża napewno dla siebie mu wystarczy, przyodziewy ma więcej nieraz, niż sędzia czy nauczyciel w mieście — i PSL gra na zwłokę: „Poproście jeszcze raz, poczujcie naszą siłę". Gra ta musi być przerwana i dobrze, że PPS postawiła kropkę na „i" i podała termin.

Nóż na gardle? Nic podobnego. Tylko lekkie pchnięcie ku decyzji. Obelga? Nic podobnego. Spóźnionych trzeba przyśpieszać. Zaspanych trzeba obudzić.

Zarzucają nam ludowcy spod znaku PSL, że pchając ich do „bloku wyborczego" robimy z wyborów nominacje. Jeśli będzie „blok", to zrobimy to wszyscy razem. Jakżeby wyglądało życie polityczne u nas, gdybyśmy wtedy, gdy Mikołajczyka nie było jeszcze w kraju przeprowadzili wybory do konstytuanty? A prawo do tego mieliśmy. Nie byłoby PSL.

Czy jednak ciągle trzeba na ludowców czekać? Pięć stronnictw czekało na kongres PSL, teraz każecie nam czekać „bez terminu". Słusznym więc jest dopingować powolnych i naoliwić trochę zardzewiałe zawiasy.

Znów obelga? Nie! Przecież trzeba przypomnieć wicepremierowi Mikołajczykowi, iż przegrał na zwłoce w sierpniu 1944 i w listopadzie 1944. Wrócił wtedy z Moskwy do Londynu na to, by użerać się z tymi, których później musiał niepyszny opuścić. Politykował więc wicepremier Mikołajczyk fałszywie. Gdyby wtedy, zamiast wracać samolotem do Londynu, pojechał do Lublina, inaczej wyglądałaby jego polityczna stawka.

Zawiasy pracują kiepsko, więc „ultimatum" musi im trochę dopomóc. Jeśli PSL ma zapytania, niechaj je postawi śmiało na posiedzeniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej, a otrzyma odpowiedź. Chodzi ludowcom o ordynację wyborczą? Ale przecież we wniosku PPS i PPR na ostatniej sesji Krajowej Rady Narodowej wyraźna jest mowa o pięcioprzymiotnikowym głosowaniu. Sprawa jest więc jasna. Chodzi raczej o geometrię wyborczą, o rozlicznik, wymiary okręgów wyborczych. Robotnicze dwie partie przesądziły system wyborczy. Do komisji 30-tu PSL-owcy należą. Trzeba więc tę grę zakończyć.

Są u nas tacy politycy, którzy uważają, że w braku odpowiedzi PSL do 1 marca, termin wyborów będzie przesunięty na jesień, bo przecież w kraju rolniczym wyborów nie wolno prowadzić w lecie, a do jesieni rozegra się wielka batalia polityczna. Kto na tym wygra? Zapewne jedno czy drugie stronnictwo wygra, ale jest obawa, że ktoś i przegra, a tym „ktosiem" może być tylko interes państwa.

Są tacy, którzy chcą przeprowadzić wybory zaraz, jak najszybciej, nie w „bloku" — a do nich należy przede wszystkim PSL-owców spora. Nie liczą się z tym, że gdyby rozbiwszy współpracę stronnictw demokratycznych — powiedzmy na chwilę — wygrali, spotkają się z opozycją, która im w gardle stanie jak ość z dobrej ryby, po pyrrusowym wyborczym zwycięstwie.

Jedno i drugie wyjście byłoby dla naszego państwa szalenie kosztowne.

Dlatego trzeba iść na „blok sześciu".

Ostatnia uwaga: Jakakolwiek będzie decyzja PSL w sprawie „bloku", PPS będzie zyskiwać na sile, będzie rosła. Na „bloku sześciu" nic straci. Jesteśmy więc bezinteresowni.

Zamiast konsumów — spółdzielnie

Warszawa (SAP). W chwili obecnej istnieje silna tendencja, aby możliwie wszystkie zamknięte konsumy fabryczne przekształcić w spółdzielnie, które dążyłyby do poprawy bytu swych udziałowców nie tylko w dziedzinie aprowizacyjnej, ale również ogólnej. Tym sposobem centra fabryczne zaopatrywałyby wszystkie potrzeby swoich pracowników.

Pamiętać trzeba, że koszty handlowe „wolnego rynku" są przeciętnie trzy razy większe niż w spółdzielniach.

Pożyczka odbudowy

obowiązkiem narodowym

SAP. Warszawa. We wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych rozpoczęto organizowanie Komitetów Obywatelskich Pożyczki Odbudowy.

Komitety Obywatelskie reprezentować będą w aparacie pożyczkowym czynnik obywatelski i gospodarczy i składać się mają z przedstawicieli Partii Polit. Związków Zawodowych i samorządu terytorialnego. Komitety współdziałać będą z urzędami skarbowymi ułatwiając obywatelom subskrybcje pożyczki i prowadząc jej propagandę w terenie.

Na czele stołecznego Kom. Obyw. Pożyczki Odbudowy stanie prawdopodobnie prez. Tołwiński.

Pożyczka odbudowy nie jest pożyczką przymusową. Zrealizowanie jej przez społeczeństwo ma charakter dobrowolnego spełnienia obowiązku narodowego.

W Warszawie Urzędy Skarbowe rozpoczęły już przyjmowanie przedpłat na subskrybcję. Już obecnie daje się zauważyć duże zainteresowanie pożyczką, należy więc przypuszczać że stolica mimo ciężkich warunków będzie, jak zawsze świecić przykładem krajowi.

Sylwetki i widma

Litania zbrodni

1-go października 1938 r. Franco wygłosił wielkie przemówienie w Burgos. Umowa monachijska nazwana w nim została „początkiem ery wielkości Niemiec, Italii i Hiszpanii".

W sierpniu 1939 r. Hitler oświadczył: „Franco jest naszą podporą, jedną z naszych najlepszych".

Franco był przyjacielem Petaina, który pośredniczył między nim a Niemcami.

11-go października 1940 r. Franco dał wyraz radości z powodu zwycięstwa Niemiec i Włoch.

W r. 1942 Franco wysłał na front wschodni wspaniałą hiszpańską „błękitną dywizję".

14 lutego 1942 r. Franco pewny zwycięstwa Hitlera, oświadczył w Sewilli: „Gdyby kiedykolwiek Berlin był zagrożony, milion Hiszpanów pójdzie go bronić".

Po klęsce niemieckiej Franco dał schronienie 40.000 uzbrojonym hitlerowcom, co jest sprzeczne z postanowieniami prawa międzynarodowego.

Jeszcze w styczniu b. r. frankistowski minister spraw zagranicznych, Artajo, jeden z przywódców Falangi, przyznał, że w Hiszpanii przebywa 100.000 „apolitycznych" Niemców. Chodziło tu oczywiście o hitlerowców, pragnących uniknąć wymiaru sprawiedliwości.

Ta krótka litania zbrodni gen. Franco odnosi się tylko do przestępstw przeciw aliantom, do współpracy z wrogami sprzymierzonych narodów, do pomocy w ewentualnym zwycięstwie faszyzmu nad demokracją. Nie zawiera natomiast zbrodni, popełnionych na samych Hiszpanach, którzy dotychczas naprożno przez usta republikańskiego rządu, domagają się pomocy w obaleniu reżimu faszystowskiego.

Rodzina Mirabaud

Do rodziny Mirabaud należała „Kampania francuska kopalń Born". Własnością jej były kopalnie miedzi i złota w Jugosławii.

Do roku 1939 bank Mirabaud osiągnął z kopalń jugosłowiańskich zyski 5-cio krotnie przewyższające wartość zainwestowanego kapitału.

W grudniu 1940 roku bank Mirabaud odstąpił koncernowi Goeringa za zgodą zdrajcy Lavala większość akcji tej kampanii po kursie dwukrotnie wyższym od giełdowego. Rodzina Mirabaud zarobiła wtedy na czysto ponad 150.000.000 franków.

Zwycięstwo demokratycznej Francji położyło kres machinacjom panów Mirabaud i spółki. Głowa „zacnej" rodziny, pan Mirabaud został osadzony w więzieniu Frésnes. Ustawa o nacjonalizacji pozbawiła go dóbr materialnych. Za kilka dni odbędzie się jego proces. Zresztą i w demokratycznej federacji Jugosławii nastąpiła nacjonalizacja kopalń.

Kiepski czas nadszedł dla spekulantów światowych i rekinów kapitalistycznych.

Dekret o nacjonalizacji przemysłu

Warszawa, (SAP) Historyczny dekret o nacjonalizacji przemysłu zostanie opublikowany w ciągu najbliższych kilku tygodni. W chwili obecnej jest on w opracowaniu prawnym w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Dni Franco policzone

Demokratyczna Hiszpania walczy

Hiszpania jest krajem totalistycznym, rządzonym całkowicie przez monopartię — Falangę. Ale totalizm falangistów bankrutuje z dnia na dzień. Wiele dziedzin życia państwowego wymyka mu się z rąk. Falanga włada dziś jedynie wojskiem, policją i sądownictwem.

„PO NAS CHOĆBY POTOP"

Falanga niczym Gestapo stosuje niesłychany terror. Więzienia i obozy koncentracyjne są przepełnione. Falanga zresztą przestała być w gruncie rzeczy partią, a stała się mafią, kliką, której głównym celem jest pożyć jaknajlepiej jak długo jeszcze można. Żyć i użyć, choćby jeszcze parę miesięcy, w myśl hasła „Po nas choćby potop".

W OKOWACH GŁODU

Szerokie masy cierpią jednak głód i nędzę. W czasach normalnych Hiszpania była nie tylko samowystarczalna, ale wywoziła znaczne ilości pomarańcz, cytryn, ryżu, oliwy i wczesnych jarzyn. Dziś znaczna większość ludności przymiera głodem.

Falangiści kierują handlem na czarnym rynku t. zw. „estraporto" oraz systemem przydziałów na kartki. Cała masa towarów ze składnic państwowych, przeznaczona do rozdziału na kartki, jest sprzedawana „na lewo" na czarnym rynku. Zyski idą do kieszeni falangistów. Ludność w rezultacie otrzymuje głodowe przydziały.

PODZIEMNA HISZPANIA WALCZY

Nad krajem wisi ciągle groźba wojny domowej. Falangiści drżą na myśl o odwecie i zemście ludowej. Tymbardziej, że oddziały partyzanckie, tworzone przez podziemne organizacje antyfaszystowskie podchodzą pod sam Madryt. Często też karząca dłoń zemsty dosięga któregoś z bardziej znienawidzonych satrapów falangistowskich.

Poza granicami kraju znajduje się milion republikanów. Wśród republikanów, którzy musieli opuścić kraj znajduje się elita umysłowa Hiszpanii. Republikański rząd hiszpański rezyduje w Meksyku, zyskuje sobie coraz więcej uznania u innych rządów państw i narodów demokratycznych. Republikański emigracyjny rząd i parlament hiszpański (Kortezy) zostaną prawdopodobnie wkrótce przeniesione z Meksyku do Francji, gdyż rząd francuski zamierza im udzielić gościny.

INTRYGA KLERU

Kler i obszarnicy hiszpańscy, chcąc ratować swoje pozycje, pragnęliby, aby po upadku Franco władzę w kraju objął Don Juan spadkobierca tronu hiszpańskiego. Don Juan zamieszkuje obecnie w Szwajcarii, w Lozannie. Prowadzi on ciągle rozmowy z emisariuszami arystokracji hiszpańskiej, którzy radziby byli zaprowadzić w Hiszpanii monarchię absolutną, czemu Don Juan daje chętnie ucha.

Don Juan przyrzeka, że rozwiąże Falangę, ogłosi całkowitą amnestię, wprowadzi autonomię dla katalończyków i Basków. Jednakże wypowiada się zdecydowanie przeciwko radykalnym reformom, a zwłaszcza przeciwko reformie rolnej. W Hiszpanii Juanowskiej olbrzymie latyfundia magnatów i kleru hiszpańskiego pozostałyby nietknięte i chłopstwo w dalszym ciągu cierpiałoby nędzę.

PRECZ Z FASZYZMEM

Ale ani olbrzymia większość republikańskich emigrantów, ani co ważniejsze, masy ludowe Hiszpanii nie chcę dopuścić do powrotu króla. Partie podziemne w Hiszpanii prowadzą ożywioną działalność. Wychodzi kilkanaście pism podziemnych o dużych nakładach. Urządzone są częste demonstracje. Ostatnio w Barcelonie miał miejsce olbrzymi strajk włókniarzy i robotników.

A wszędzie na sztandarach i transparentach, na zgromadzeniach i w prasie podziemnej, dominują hasła:

Precz z faszyzmem!

Niech żyje republika demokratyczna! T. G.

Kartki na chleb

„Młyny śmierci"

Monachium (ZAP). Burmistrz miasta Kulenbach zarządził, by wszyscy mieszkańcy obejrzeli film dokumentarny z niemieckich obozów koncentracyjnych p. t. „Młyny śmierci". Wydawanie kart żywnościowych uzależnione jest od obejrzenia tego filmu. Burmistrz chce w ten sposób przeciwdziałać odżywiającej propagandzie hitlerowskiej. (s)

Berlin -- miniatura dzisiejszych Niemiec

Stosunki, panujące w Berlinie, są niejako miniaturą całej byłej Rzeszy niemieckiej. Podkreśla to w pierwszym rzędzie fakt podziału Berlina również na 4 strefy okupacyjne, ale przede wszystkim fakt, że jako stolica Niemiec przyciąga uwagę nie tylko Niemców samych, ale całej opinii, zainteresowanej stosunkami niemieckimi. Trzeba przecież pamiętać, że Berlin jest szóstym co do wielkości miastem w świecie, że jego powierzchnia wynosi prawie 900 km², Mimo zniszczenia wojennego Berlin stara się jak najprędzej stanąć na obu nogach. Warto zwrócić uwagę chociażby na sprawozdania korespondentów polskich, obserwujących z podziwem te wysiłki. Niemcy pracują pod hasłem: „Berlin kommt wieder!" i hasło to nie jest wcale frazesem.

Berlin ma pewne elementy niezmienne w swojej pozycji. Jest to przede wszystkim położenie geograficzne i komunikacyjne. Nie tak łatwo można pozbawić takie olbrzymie miasto tego ciężaru gatunkowego, który nadają mu własne czynniki gospodarczo-komunikacyjne. W październiku ub. r. przekroczył Berlin liczbę 3 milionów mieszkańców. Następny miesiąc wykazał dalszy wpływ ludności, wyrażający się w setkach tysięcy.

Trzeba sobie uświadomić właśnie fakt wzrastania ludności Berlina. — Wiadomo przecież, że tutaj także mają do powiedzenia dużo pewne czynniki naturalne. Wiemy, chociażby tyle, że w mieście skazanym na śmierć, takiego przyrostu ludności nie ma. Nic też dziwnego, że w tych warunkach Berlin coraz bardziej przyciąga uwagę wszystkich, którzy obserwują ze szczególnym zainteresowaniem współczesne życie niemieckie.

Dla uzupełnienia tego obrazu należy sobie uświadomić, że w Berlinie mieszczą się centralne organy porozumiewawcze władz okupacyjnych. Z chwilą, gdy pojawiła się wiadomość o rozpoczęciu rozmów dyplomatycznych na temat przywrócenia centralnych władz niemieckich — Berlin zyskał na powadze. Nic w tym bowiem dziwnego, że właśnie Berlin ma być siedzibą takich władz centralnych.

Władze miejskie Berlina zdają sobie sprawę z obecnych i przyszłych możliwości stolicy Niemiec. Magistrat berliński jest chyba jedynym w świecie magistratem, wydającym własny dziennik w olbrzymim nakładzie. Dziennik ten — „Berliner Zeitung" — interesuje się wszystkimi bieżącymi zagadnieniami niemieckimi, zabiera nawet stanowczy głos w rozgrywkach między partiami niemieckimi. Organ ten ma w ogóle charakter jak gdyby oficjalnego pisma jakiegoś rządu.

W ostatnim czasie można było w „Berliner Zeitung" znaleźć szereg artykułów, podtrzymujących pozycję Berlina w Niemczech. Główna linia tych artykułów zmierza w kierunku nadania Berlinowi możliwie jak najswobodniejszej pozycji w publicznym życiu niemieckim. Pod względem politycznym wysunięto w argumentacjach bardzo zręczny motyw. Podkreśla się mianowicie, że nadanie takiej właśnie pozycji publicznoprawnej Berlinowi zbija raz na zawsze myśl o odbudowie państwa pruskiego. Trzeba przyznać, że argument jest niezwykle zręczny. Co do jego szczerości nie mamy bynajmniej zamiaru ani podstaw do różowej oceny.

Zachowując taką argumentację przystąpiono również i do realizacji praktycznej wszystkich tych zabiegów. W tych warunkach rozpoczęła się walka o t. zw. konstytucję dla Berlina. Walka ta zakończyła się pełnym powodzeniem w pierwszych dniach stycznia br. Obecne władze samorządowe przyjęły prowizoryczny projekt konstytucji Berlina, tak że w tej chwili toczy się już tylko walka o nieznaczne szczegóły statutowe.

Jakie są zasady tej konstytucji berlińskiej? Przede wszystkim Berlin otrzymuje uprzywilejowane stanowisko z punktu widzenia publicznoprawnego. Stał się osobą prawa publicznego wyposażoną w znaczną kompetencję autonomiczną. Berlin będzie mógł sam dla siebie wydawać ustawy. Z tego widzimy odrazu, jak daleko wykroczono poza ramy ścisłego samorządu, który pracuje wyłącznie w ramach ustaw ogólnopaństwowych. Władze Berlina pochodzą z wyboru. Do momentu dokonania tych wyborów najwyższa władza spoczywa w rękach magistratu, urzędującego na podstawie mandatu 4 mocarstw sojuszniczych. Magistrat reprezentuje Berlin na zewnątrz i odpowiedzialny jest za całą politykę personalną we władzach berlińskich. Dla wykonania swojej polityki magistrat dzieli całe miasto na szereg obwodów. Z obwodów tych wyłania się rada burmistrzów. Konstytucja przewiduje dokładnie kompetencje każdego burmistrza, stojącego na czele jednego z tych obwodów, jak również zasięg działania rady burmistrzów.

Przyjęcie konstytucji nie odbyło się w ramach zbyt spokojnej dyskusji. Poszczególne partie zgłosiły różne zadrażnienia. Chrześcijańsko-demokratyczna Unia wyraziła życzenie, ażeby konstytucja w szerszym zakresie uwzględniła przedstawicielstwo ludności berlińskiej przy kształtowaniu władz. Liberalna nie zgłosiła ważnych poprawek. Partia komunistyczna popierała projekt w zupełności, natomiast partia socjalistyczna zgłosiła kilka zasadniczych poprawek, nad którymi magistrat ma się jeszcze zastanowić. W zasadzie można jednak przyjąć, że konstytucja Berlina jest już faktem dokonanym.

Zagadnienia te należy śledzić uważnie ze względu na to, że Berlin wkracza w ten sposób na jedno z pierwszych miejsc w wewnętrznej polityce niemieckiej. (y) (ZAP).

Delegacja polska do Pragi

Warszawa (SAP). W dniu 12 bm. wyjeżdża do Pragi czeskiej delegacja rządowa dla omówienia całokształtu zagadnień współpracy Polsko-Czechosłowackich.

W skład delegacji wchodzą: ministrowie Rzymowski, jako przewodniczący, tow. min. Świątkowski i Jędrychowski, min. Kiernik, Olszewski i poseł R. P. w Pradze Wierbłowski; eksperci naukowi z tow. prof. Leszczyckim i rektorem Goetlem na czele; delegaci sztabu Generalnego z gen. Mossorem, eksperci z Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Przemysłu, Skarbu i Komunikacji.

Poza tym z ramienia CKW PPS tow. St. Dobrowolski. Łącznie delegacja liczy 34 osoby.

Prawda o dywersji i sabotażu

Warszawa (SAP). W M. S. Z. odbyła się w obecności Ministra Spraw Zagranicznych, W. Rzymowskiego i min. Bezpieczeństwa Publicznego, Radkiewicza, konferencja prasowa dla dziennikarzy zagranicznych. Na konferencji tej w obszernym referacie naświetlono wewnętrzną sytuację kraju od strony bezpieczeństwa. Na podstawie szerokiego materiału dowodowego przedstawiono zbrodniczą działalność dywersyjną i sabotażową band z pod znaku N. S. Z. Przedstawiono również dokumenty, stwierdzające bezsprzeczny kontakt tych band z zagranicą, a zwłaszcza z Andersem i Kopańskim.

Tajniki gospodarki groszem publicznym
bada Biuro Kontroli KRN

Podstawą działalności Biura Kontroli przy Prezydium Kraj. Rady Narodowej jest art. 16 „ustawy o organizacji i zakresie działania rad narodowych oraz kompetencji przewodniczącego krajowej rady narodowej z dnia 11 września 1944 r." — Oprócz kontynuowania prac przedwojennej Najwyższej Kontroli Państwa — działalność Biura Kontroli została rozszerzona na samorządy.

Działalność Biura Kontroli w porównaniu z działalnością przedwojennej Izby Kontroli jest ściśle związana ze społeczeństwem przez wciąganie do współpracy w kontroli terenowych rad narodowych i tym samym delegowanym do nich członków poszczególnych partyj politycznych, organizacji społecznych i gospodarczych.

Głównym celem kontroli państwowej jest przestrzeganie, aby działalność poszczególnych urzędów przedsiębiorstw była: legalna, celowa, prawdziwa.

Biuro Kontroli badając różnego rodzaju zagadnienia, związane z wydatkiem grosza publicznego napotyka na takie, czy inne, przekroczenia i przestępstwa. Do ścigania tych przestępstw powołana jest Komisja Specjalna i jej delegatury, prokuratura, Urzędy Bezpieczeństwa i Milicja.

Biuro Kontroli w swojej pracy napotyka również często i dodatnie objawy działalności aparatu państwowego czy samorządowego. Np. w czasie odbywającej się repatriacji ze wschodu na ziemie zachodnie delegowano inspektora, który jechał incognito z repatriantami od Przemyśla do miejsca przeznaczenia, i stwierdził, że przebieg repatriacji był na ogół zadawalający, a niedociągnięcia i zawinienia były likwidowane. Również Kontrola Izby Rolniczej w Łodzi stwierdziła, że praca Izby jest dodatnia i w znacznej mierze tejże Izbie należy zawdzięczać, iż woj. łódzkie zostało prawie w 100% obsiane.

Przeprowadzone dochodzenie w gminie Okęcie pod Warszawą wykazało, że zarząd gminny, składający się prawie wyłącznie z robotników, wywiązuje się ze swoich obowiązków należycie i z korzyścią dla gminy. Doniesienia na te gminy okazały się bezpodstawne.

Odbudowa 50.000 gospodarstw

Warszawa (SAP). W ramach dzanej przez Komisariat Odbudoakcji odbudowy wsi przeprowawy Wsi przewiduje się m. i. odbudowa gospodarstw w poszczególnych województwach wg. następującego planu:

W województwie białostockim 7.000 gospodarstw, w kieleckim 17.500, krakowskim 3.000, lubelskim 3.000, rzeszowskim 7.000, w warszawskim 12.500.

Stanowi to razem 45.000 gospodarstw. Ponad to 5.000 gospodarstw do odbudowy pozostaje do dyspozycji Komisarza Odbudowy Wsi.

„Trybuna Czytelnika"

Prośba o drobiazg

Szanowny Ob. Redaktorze!

Ucieszyłem się bardzo, gdy w przejeździe przez Kraków stwierdziłem, że „Naprzód" znów wychodzi jako dziennik. Korzystam od razu z tej odważnej trybuny, aby zwrócić uwagę właściwych urzędów na konieczność zrobienia drobiazgu na „Dworcu samochodowym" przy pl. św. Ducha. Chodzi o wylepienie na okienku kasowym rozkładu jazdy samochodów państwowych. Kiedy wyjeżdża autobus do Katowic, czy wogóle wyjeżdża w niedzielę, ile przejazd kosztuje; od nikogo dowiedzieć się nie mogłem. Czy na to trzeba bardzo wiele wysiłku, aby który z dobrze płatnych dyrektorów „Orbisu", czy innych instancji zrobił dla dobra pasażerów taki drobiazg?

Jan Siwicki.

Przywóz metali kolorowych

(BIM) dla potrzeb hutnictwa sprowadzane są metale kolorowe z ZSRR oraz w ramach dostaw UNRRA Dostawy UNRRA obejmują stosunkowo poważne ilości, tak, że do końca ubiegłego roku przywieziono: — miedzi ok. 600 ton, cyny ok. 8 ton, bronzu ok. 7 ton, cynku ok. 24 ton, mosiądzu ok. 20 ton, niklu ok. 5 ton, biał. met. 14 ton, ołowin ok. 17 ton.

Największymi odbiorcami na te surowce są: przemysł hutniczy, walcownie metali, fabryki kabli i drutu, oraz Huta Batory w Chorzowie.

Wspólny klub PPS i PPR

Jak donosi SAP z inicjatywy „Przeglądu Socjalistycznego" powstać ma pod egidą miesięczników teoretycznych obu partii robotniczych t. j. „Trybuny Wolności" i „Przeglądu Socjalistycznego" wspólny klub dyskusyjny i towarzyski dla czołowego aktywu PPS i PPR (czołowych działaczy, pracowników państwowych, członków rządu, członków ciał naczelnych obu partii i t. d.).

Z sądów doraźnych

SAP. Zabrze. Przekazano Sądowi Doraźnemu sprawę przeciwko J. Poburnemu, oskarżonemu o dokonanie napadu rabunkowego z bronią w ręku na mieszkanie niejakiej Kuźniewskiej.

SAP. Gdynia. Sąd doraźny w Gdyni rozpatrzy w najbliższym czasie sprawę przeciwko B. Mrowieckiemu, oskarżonemu o zastrzelenie E. Markiewicza w Małym Ka-cku koło Gdyni i o rabunek 10 tyś. zł. oraz towaru wartości 2 tys. zł.

Wspólnicy bandyty zostali przekazani prokuraturze wojskowej.

SAP. Grudziądz. Referent mięsa miejscowego Wydziału Aprowizacji i Handlu F. Wyszogrodzki dokonywał systematycznych kradzieży mięsa przeznaczonego dla pracującej ludności Grudziądza wraz z rzeźnikiem Wysockim. Skradzione mięso w ilości 410 kg. zostało sprzedane na wolnym rynku po cenach paskarskich. Zyskiem podzielili się malwersanci.

Wspólnicy odpowiadać będą przed Sądem Doraźnym.

Trująca sałatka

SAP. Katowice. Smutny wypadek zbiorowego zatrucia 150 dzieci oraz kilku osób z personelu wydarzył się w ogródku Jordanowskim, w Katowicach na przedmieściu Załęża. Jak wykazało śledztwo zatrucie nastąpiło sałatką śledziową, przyprawioną oliwą ze składnikami trucizny.

Pierwszej pomocy zatrutym udzieliły oddziały sanitarne „Kleofas" a następnie przewieziono ofiary zbiorowego wypadku do szpitala.

Likwidacja groźnej bandy rabusiów

Olsztyn (ZAP). Fnkcjonariusze Milicji Obywatelskiej aresztowali Leopolda Wojnowskiego, Leonarda Kosiorka, Wacława Glinka, Czesława Wąsowskiego i Adama Matuszewskiego pod zarzutem uprawiania napadów rabunkowych i gwałtów na ludności miejscowej i osadnikach.

W mieszkaniu rabusiów znaleziono karabiny, granaty, rewolwery i przedmioty pochodzące z rabunku. Aresztowania dokonano we wsi Orzechowa Góra pow. Olsztyn.

TADEUSZ ŻEROMSKI

Ucieczka z Mauthausen

(3)

Samochody nazajutrz nie nadeszły i podniecenie oczekiwania, w jakich żyli od dwóch dni chorzy Francuzi, Holenderzy i Belgowie, zaczęło przygasać. Wiadomości z placu boju zdawały się wskazywać na to, że droga między granicą szwajcarską i Linzem została już przecięta przez wojska amerykańskie i że Czerwony Krzyż zmuszony został zrezygnować ze swej akcji ratowniczej. Wiadomości te przyniosły mi nie zawód, lecz ulgę. Zamiast ocalenia dla 350 ludzi zbliżało się ocalenie dla kilkudziesięciu tysięcy. Byle nie przyszło zbyt późno.

Następnego dnia o świcie poderwało mnie coś nagle na łóżku. Usiadłem, rozejrzałem się i nie zauważyłem nic osobliwego. Mimo to zlazłem z łóżka, podszedłem do frontowych, zamkniętych na noc wrót bloku i otworzyłem drzwi.

Z położonej wysoko, na poziomie twierdzy, szosy toczyły się stromą drogą w stronę boiska piłkarskiego dwa wielkie białe słonie z czerwonymi krzyżami na grzbietach: — samochody z Genewy.

Wiadomości o przybyciu samochodów poruszyła wkrótce wszystkie pogrążone w śnie bloki. Nie mogąc opuścić bloku, chorzy Francuzi cisnęli się w drzwiach i powtarzali bez końca:

— Są! Ale dlaczego dwa? Dlaczego tylko dwa?

Koło godziny ósmej zaczęli się z za przydrożnego lasku wytaczać dalsze białe cielska genewskich ciężarówek. Trzy, pięć, osiem, dwanaście osiemnaście... osiemnaście!

Wkrótce po tym Józek przywołał mnie do sztabowej kliniki:

— Rozbierajcie się. Zostawcie tu ubranie, swetry i wszystkie oznaki waszej funkcji. Pójdziecie w bieliźnie, trepak na bose nogi i w płaszczu, jak wszyscy chorzy. Tu leży dla was płaszcz. Przebierzcie się i siedźcie tu, dopóki nie zaczniemy wywoływać na podwórze Francuzów, Belgów i Holenderów. Wtedy, możliwie jak najpóźniej, wyjdźcie sład i wmieszajcie się między nich. Jesteście Francuzem i jako Francuz musicie przedostać się przez granicę niemiecko-szwajcarską. We Francji przypuszczalnie zamkną was. Wasza w tym głowa, żeby się z zamknięcia wydostać. Siedźcie tu i uważajcie. Ja idę w waszej sprawie na górę.

Przebrałem się, przełożyłem wszystkie moje skarby, jak okulary, chustka do nosa i ołówek do kieszeni płaszcza, odprułem z kurtki numer i wetknąłem go również na wszelki wypadek do płaszcza. Czekałem. Po długiej godzinie wpadł jak bomba Józek:

— Przebierajcie się natychmiast z powrotem w swje ubranie. Ale już! Już! Komendant nie zgodził się wydać ani jednego chorego z krankenlagru. Jadą tylko zdrowi z góry. Już ich ustawiają przed schreibstubą. Spieszcie się, bo możemy się spóźnić.

Z gorączkowym pośpiechem zrzuciłem płaszcz, wciągnąłem spodnie, swetry i kurtkę, pozostawiając w kieszeniach płaszcza, numer, okulary i inne cenne drobiazgi. W chwilę po tym biegliśmy już, ile sił w nogach, przez bramę krankenlagru, przez strome kamienne schody i przez stromą drogę, wiodącą na górę.

— Stój! Dokąd? — zagrodził nam drogę wartownik SS.

— Do rentgena — zameldował Józek.

Wpadliśmy na główną ulicę obozu. Przed wychodzącą na tę ulicę schreibstubą, czyli kancelarią obozu, stali już frontem piątkowym gotowi do wyjazdu Francuzi, Belgowie i Holendrzy, otoczeni posterunkami SS.

— Spóźniliśmy się. — Rzucił Józek — zaczekajcie tu na mnię. Nie ruszajcie się z miejsca. Może jeszcze nie wszystko stracone.

Pobiegł w głąb obozu. Po kilku, pełnych napięcia minutach wrócił z dobrą nowiną.

— Da się jeszcze zrobić. Ale trzeba się spieszyć. Za mną.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„BACZNOŚĆ!..."

W koszarach „Kołobrzeskiego" pułku piechoty wre jak w ulu. Za chwilę ma przybyć Naczelny Dowódca. Pułk „zapina ostatni guzik". Orkiestra grzmi marsza. Na placu dokonano zbiórki kompanii honorowej. Nie wiele zostało już czasu, bo właśnie sygnalizują przybycie Marszałka Roli-Żymierskiego.

Baczność! Wszyscy wyprężeni wpatrują się w bramę wjazdową. Wjeżdżają dwa samochody. Z drugiego wysiada Naczelny Dowódca. Dowódca dywizji składa raport, orkiestra gra Hymn Państwowy, po czym Marszałek przyjmuje raport Dowódcy kompanii honorowej i dokonuje jej przeglądu. Rozmawia z poszczególnymi żołnierzami, z zainteresowaniem wysłuchuje ich wypowiedzi. Wszystko to są wojacy, którzy niejedno już widzieli na długim szlaku walki i niejedno przeżycie frontowe mogliby opowiedzieć. Ale żołnierz przyzwyczajony jest mówić krótko i treściwie tylko najważniejsze rzeczy i tylko na zapytania. Szczególnie kiedy stoi przed Naczelnym Dowódcą, a on zadaje szereg pytań dotyczących sytuacji obecnej, zaopatrzenia, dotychczasowej działalności, otrzymanych odznaczeń, zamiarów na przyszłość.

Po przeglądzie Marszałek w otoczeniu oficerów dywizyjnych oddala się dla dokonania inspekcji budynków i urządzeń pułku.

— Niestety — oznajmia jeden z oficerów — osoby cywilne nie mogą nam towarzyszyć.

Ano, trudno. Wojsko ma swoje rygory, przed którymi nawet najzręczniejszy reporter nie potrafi się uchylić.

Sensacyjne wynalazki polskich robotników

(SAP) Kilku robotników polskich, przeważnie ze Śląska, dokonało szeregu niezwykle ważnych dla naszego przemysłu pomysłowych wynalazków.

Między innymi jeden z młodych robotników śląskich wynalazł sposób walcowania metali w stanie płynnym. Inny robotnik wynalazł przed kilku tygodniami nowy sposób regulacji gazo-regeneratorów, a jego towarzysz pracy zupełnie nowy i oryginalny sposób wytwarzania metalowych palników karbidowych. Inny jeszcze robotnik dokonał wynalazku ulepszenia palnika generatorowego. Listę tych wynalazków zamyka ulepszony widelec do krosna, dzieło robotnika łódzkiego.

Wszystkie te wynalazki świadczą o tem, że robotnik polski stał się pełnym współgospodarzem kraju i stara się o zwiększenie wartości naszych zakładów przemysłowych przez wprowadzenie jaknajwiększych ulepszeń i wynalazków.

Bezpłatne przedstawienie nie dla robotników

(b) W poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 18 odbyło się w sali teatru Miejskiego, w związku z rozpoczęciem uroczystości Kościuszkowskich bezpłatne przedstawienie „Grubych Ryb" dla ludu pracującego.

Wszystkie miejsca, zakupione przez wojewodę tow. Dra Pasenkiewicza, zostały rozdzielone pomiędzy robotników przez Okręgową Komisję Związków zawodowych.

Wyroki śmierci

Gdańsk (SAP). W Gdańsku Specjalny Sąd Karny skazał na karę śmierci volksdeutscha Juliusza Freya, b. sołtysa na terenie powiatu tczewskiego. Frey aresztowany był przez władze polskie jeszcze w 1939 roku, za wystąpienia antypolskie. Po wkroczeniu wojsk niemieckich zadeklarował swoją przynależność do narodu niemieckiego i spowodował aresztowanie kilku Polaków, którzy zginęli w obozach koncentracyjnych.

Również na karę śmierci skazał Sąd Karny w Gdańsku Zygmunta Kreuza, b. współpracownika „Sicherheitspolizei" w Tczewie. Kreuz ma na sumieniu śmierć wielu Polaków, których tropił w czasie obław policyjnych.

Gość z Londynu

(b) W ubiegłym tygodniu przybył z Londynu do Warszawy przedstawiciel Polsko-Brytyjskiej Rady Pomocy i angielskiej organizacji charytatywnych p. Forster Anderson. Chcąc zorientować się w położeniu najbiedniejszych obywateli, gość angielski ma zwiedzić szereg miast polskich.

W Krakowie p. Forster Anderson w towarzystwie urzędników Wojewódzkiego Wydziału Opieki Społecznej odwiedził Pogotowie Opiekuńcze dla dziewcząt (Krowoderska 7) i chłopców (Radziwiłłowska 15), schronisko dla matek z niemowlętami, repatriantek ze wschodu (Podbrzezie 6), zakład ks. Siemaszki przy ul. Dłu[gi]ej, oraz niedawno opuszczony przez wojsko gmach ks. Siemaszki przy ul. Prądnickiej 35.

W poniedziałek mr. Anderson odbył konferencję z wojewodą krakowskim Dr Pasenkiewiczem.

Należy dodać, iż mr. Anderson szereg lat spędził w Europie środkowo-wschodniej i kraj nasz nie jest mu obcym.

Odwołanie

W związku z notatką, która ukazała się w nr. 22 „Głosu Pracy" z dnia 7 października 1945, zniesławiająca towarzyszy z PPS-u Józefa Jedynaka i Eugeniusza Holzera z Wieliczki, Komitet Powiatowy PPR w Krakowie oświadcza, że notatka ta ukazała się przez przeoczenie, którą niniejszym odwołuję i wyżej wymienionych towarzyszy przeprasza.

Komitet Powiatowy PPR w Krakowie

Blacha -- lokatą kapitału

Warszawa (SAP). Absurdalne z punktu widzenia gospodarczego zjawisko można w chwili obecnej zaobserwować na wsi. Oto na skutek propagandy nieodpowiedzialnych elementów, ludność chłopska masowo wykupuje blachę cynkową w arkuszach, po cenach spekulacyjnych niesłychanie wyśrubowanych. Blacha ta traktowana jest jako lokata kapitału.

Niepozbawionym pikanterii jest fakt, że z tego nierozsądnego popytu cieszą się najwięcej fabryki produkujące blachę cynkową, gdyż mogą pozbyć się bardzo znacznych zapasów, które miały w magazynach.

Przemysł nasz blachy cynkowej produkuje więcej, niż w dostatecznych ilościach i nosi się z zamiarem zorganizowania znacznego eksportu w najbliższym czasie.

Od tajnej policji do Gestapo

wyrok na hitlerowskiego zbrodniarza

Będzin (PAP). Przed specjalnym Sądem Karnym w Będzinie stanął konfident i współpracownik gestapo i żandarmerii niemieckiej z Grotkowa, 35-letni Stanisław Skałkowski, b. konfident Polskiej Policji Państwowej z okresu przedwojennego. Akt oskarżenia zarzuca Skałkowskiemu, że w ścisłej współpracy z władzami hitlerowskimi w latach 1942—1945 zadenuncjował i wziął udział w aresztowaniach mieszkańców wsi Psary, Piotra Trzcionki, Bolesława Ciepłińskiego, Rudolfa Rudzińskiego oraz Stanisława Kotowicza i Józefa Paluchniewicza, rozstrzelanych następnie przez policję niemiecką w Grotkowie.

Zeznania świadków potwierdziły w całości akt oskarżenia oraz ujawniły ponad to szczegóły znęcania się Skałkowskiego nad aresztowanymi Polakami, bicie i kopanie po drodze do aresztu, fałszywe oskarżenia i maltretowanie w lochach więziennych.

Ludność Grotkowa, Psar i wsi okolicznych znała Skałkowskiego z jego bestialskich zbrodni i drżała przed nim, gdy się pojawił. Jeden ze świadków stwierdził, że Skałkowski w rozmowie z nim przyznał się do udziału w straceniu 14 Polaków i pokazywał mu paski od spodni straconych ofiar. Przewód sądowy ujawnił ponad to, że Skałkowski już przed wojną przed wybuchem wojny próbował tworzyć w rejonie wsi Psary organizację nielegalną o charakterze hitlerowskim.

W wyniku rozprawy nieludzki oprawca na usługach hitleryzmu został skazany na karę śmierci.

UL. ŁOKIETKA ZNÓW DOSTĘPNA DLA RUCHU LUDNOŚCI

W wyniku akcji podjętej przez Komitet PPS Sudół-Tonie w najbliższych dniach będzie z powrotem otwarta ulica Łokietka dla ruchu ludności cywilnej. W okresie wojennym drogę tę zamknięto celem zabezpieczenia magazynów wojskowych. — Powodowało to konieczność używania drogi polnej, niedostępnej z powodu głębokiego błota. Co gorsza, na drodze tej często czatowali na przechodniów bandyci, którzy zabierali odzież przechodniom.

Wojskowe władze radzieckie, które używają obecnie magazynów, — prośbę ludności potraktowały z [mi]łą życzliwością.

Życie sportowe

ZIĘBA NAJLEPSZYM PINGPONGISTĄ KRAKOWA

W wyniku rozegranych w dniach od 7 do 10 II. indywidualnych mistrzostw Krakowa w tenisie stołowym pierwsze miejsce zdobył Zięba (Cracovia), przed swoim kolegą klubowym Doboszem, Mamkarczykiem, Paskowskim i Krakusem.

Wynik spotkań finałowych był następujący:

Zięba — Paskowski 3:1 (14:2, 21:13, 23:21, 20:16); 2) Zięba—Mamkarczyk 3:0 (21:17, 22:20, 21:19); 3) Zięba—Dobosz 3:0 (23:21, 21:18, 21:19); 4) Dobosz — Mamkarczyk 3:1 (22:20, 15:21, 21:18, 21:16); 5) Dobosz—Paskowski 3:1 (21:17, 21:17, 18:21, 21:17) i Mamkarczyk—Paskowski 3:1 (21:17, 21:17, 18:21, 21:17).

„SPOŁEM" (WARSZAWA) MISTRZEM POLSKI W SIATKÓWCE MĘSKIEJ

W trzechdniowych zawodach rozegranych w sali polskiej YMKA w Warszawie przy udziale 11 klubów reprezentujących 7 okręgów mistrzostwo Polski zdobył zespół warszawskiego „Społem" przed AZS-em (Warszawa), Krakowską Wisłą i NKS Lublinianką z Lublina.

Dalsze miejsca zajęli: 5) AZS Łódź, 6) Zjednoczenie Łódź, 7) Pomorzanin Toruń, 8) AZS Kraków, 9) Pogoń Katowice, 10) Zjednoczenie Bydgoszcz, 11) Warta Poznań. Na starcie nie zjawiło się dwóch przedstawicieli Lublina AZS.

Mistrzowski zespół nie przegrał żadnego spotkania a decydujące zawody rozegrał właściwie z krakowską Wisłą i mało brakowało, a byłby z ręki krakowskiego siatkarza poniósł porażkę. Rutyna zrobiła jednak swoje. Warszawiacy w decydującym secie mimo prowadzenia 13:14 przez przeciwnika wygrali seta i zarazem mecz dla siebie.

HOKEYIŚCI PRASCY W KRAKOWIE

W dniu 16 i 17 lutego rozegrane zostaną na lodowisku Cracovii zawody: kombinowany zespół L. T. C. i Stadion (Praga—Cracovia i Kraków).

Czesi przyjeżdżają do Krakowa w następującym składzie: Jirka-Szwarc Huris - Prehal Plocek - Szvabenicky-Kubalik Ziser Sinel.

Kraków wystąpi w tych zawodach z nowopozyskanymi zawodnikami: Bagdołem, Skarżyńskim, Czyżewskim. Początek spotkania o godz. 19.

WARSZAWA—ŁÓDŹ W BOKSIE

Łódź. Rozegrane tutaj międzymiastowe spotkanie bokserskie Warszawa—Łódź ściągnęły około 4 tysiące widzów, pragnących zobaczyć znów na ringu bokserskim wice-mistrza Europy Kolczyńskiego, który już w ubiegłą niedzielę wystąpił w Warszawie w czasie meczu BOS-Grochów i wygrał z Siemionem już w pierwszej rundzie.

Mimo udziału Kolczyńskiego Łódź wygrała z Warszawą 9—7: punkty dla Łodzi uzyskali Kamiński i wadze koguciej, Olejnik w wadze półśredniej, Jaskuła w wadze półciężkiej i Niewadził. 1 punkt zdobył Czarnecki.

Podpis „por. Zenona"

Łódź (PAP) Milicja Obywatelska w Częstochowie ujęła w czasie napadu rabunkowego trzech uzbrojonych bandytów: Sędzielskiego Leonarda, Trzcińskiego Jana i Gruszczyńskiego Waldemara. Banda ta rabowała z bronią w ręku mienie mieszkańców wsi i miast. Za zrabowane pieniądze i przedmioty wystawiała pokwitowania z podpisem „por. Zenona". Dalsze śledztwo w toku.

Milionowe nadużycie

Radom (PAP) Wojewódzka Komisja Specjalna do walki z nadużyciami wykryła aferę, polegającą na nielegalnym przemiale zboża. Nadużyć tych dokonywano w mechanicznym młynie w Busku Zdroju. W związku z tym aresztowany został kierownik młyna. Nadużycia sięgają kwoty ponad [miliona złotych].

Teatr R. T. P. D. "Wesoła Gromadka"

Wczoraj odbyło się w sali teatru Scala inauguracyjne przedstawienie teatru dla dzieci i młodzieży szkolnej, utworzonego przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Brak stałego i odpowiedniego teatru dla dzieci, kształtującego ich umysły w duchu nowoczesnym, dotkliwie odczuwały czynniki pedagogiczne.

Dlatego z żywą radością należy powitać inicjatywę R. T. P. D., zdającego sobie doskonale sprawę z doniosłej roli teatru, jako czynnika wychowawczego.

R. T. P. D. przyjęło sympatyczny zespół „Wesołej Gromadki" i będzie troskliwie czuwać nad doborem przedstawień dla dzieci.

Program wczorajszy rozpoczął się krótkim przemówieniem przedstawicielki zarządu R. T. P. D., tow. Dr. Świerszczewskiej, o celach wychowawczych teatru R. T. P. D. Następnie przemówił Kurator Krakowskiego Okręgu szkolnego ob. Gałecki, witając z radością piękną inicjatywę R. T. P. D. Wreszcie gorąco witany tow. Dr Drobner, powitał nowopowstałą placówkę imieniem Kom. Kultury Zarządu Miejskiego. Mowca w krótkich słowach przedstawił zgubne skutki okupacji niemieckiej na wszystkich bezbronnych dzieciach, zobrazował krzywdę materialną i moralną, jaką długoletnia okupacja naszym dzieciom wyrządziła. Rozumiejąc to musimy wszyscy wytężyć siły, żeby tę krzywdę wyrządzoną dzieciom naszym naprawić i nagrodzić.

Zarząd miejski i Władze nasze będą z żywą sympatią śledziły wysiłki gazetki entuzjastów R. T. P. D. i w miarę możności przyjdą im z pomocą.

Na pierwszy program teatru dla dzieci poszedł świetnie zmontowany przez ob. Kunicką reportaż „Z biegiem Wisły".

Szczegółowe sprawozdanie z doskonałego i na wysokim poziomie artystycznym stojącego przedstawienia podamy później.

Dziś tylko zaznaczamy, że z wielką radością witamy nową i tak bardzo potrzebną placówką kulturalno-wychowawczą R. T. P. D. Wyrażamy wielkie uznanie kierownictwu i artystom „Wesołej Gromadki", za świetne wykonanie i życzymy powodzenia i owocnej pracy Zarządowi R. T. P. D. i „Wesołej Gromadce".

Odprawa Komitetów PPS pow. krak.

W dniu 9 b. m. odbyła się w Domu Robotniczym odprawa wszystkich Komitetów PPS powiatu krakowskiego.

Tematem obrad była przede wszystkim sprawa Zjazdu Powiatowego oraz wybór delegatów. Następnie omawiano sprawę Organizacji Klubu Radnych Socjalistów.

W związku ze Zjazdem Powiatowym, Powiatowy Komitet PPS w Krakowie przypomina, iż wszystkie Komitety Miejscowe winny do dnia 15 b. m. nadesłać listę delegatów na Zjazd.

Wybory do Rady Zakładowej
w „Artigraphie"

W dniu 1. lutego odbyły się w Zakładzie „Artigraph" wybory do Rady Zakładowej, w wyniku których PPS otrzymała 8 mandatów, PPR 1 mandat.

Rada Zakładowa ukonstytuowała się w składzie: Przewodniczący — Żywiecki Ludwik (PPS), sekretarz Franczak Michał (PPS) i Czekaj Wawrzyniec (PPS), członek Rady Zakładowej.

Przy szczelnie wypełnionej sali odbyło się dnia 30 stycznia zebranie członków komórki PPS w świetlicy Wodociągów Miejskich w Krakowie przy ul. Senatorskiej z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu, wybór nowego zarządu i sprawy organizacyjne.

Na zebranie przybył przewodniczący miejskiego komitetu PPS w Krakowie tow. Czernikowski który w interesującym referacie przedstawił sytuację polityczno-gospodarczą na terenie miasta.

Wybrano nowy zarząd i powzięto szereg uchwał, dotyczących ogółu pracowników wodociągów.

KINA

Apollo: „Niebezpieczna miłość" — pocz. 16.00, 18.00, 20.00.
Sztuka: „Niebezpieczna miłość" — pocz. 15.30, 17.30, 19.30.
Gdański: „Korsarze północy" — pocz. 16.00, 18.00, 20.00.
Scala: „Książę i żebrak" — pocz. 15.30, 17.30, 19.30.
Świt: „Robin Hood" — pocz. 16.00, 18.00, 20.00.
[illegible] „[illegible] pustyni" — pocz. 16.00, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. Jul. Słowackiego — godz. 18.00 Uroczysty wieczór z okazji Roku Kościuszkowskiego.
Teatr Stary: godz. 18.15: **„Jajko Kolumba"**, komedia muzyczna w 5-ciu aktach Stefana Flukowskiego. O godz. 18.30 w **Małej Sali St. Teatru „Jason"**. (Wyspa umarłych wulkanów), przygoda w 3-ch aktach Artura Marii Swinarskiego).

RADIO
na dzień 12 lutego

Kraków: Transmisja z Warszawy; 6.55 Hymn i sygnał czasu; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 7.50 „O czym pisze prasa stołeczna"; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny; 8.30 Koncert życzeń; 10.30 Transmisja Otwarcia Roku Kościuszkowskiego przy miejscu przysięgi w Rynku Głównym; 11.30 Kronika krakowska; 11.57 Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Transmisja z Warszawy; 12.35 Transmisja złożenia hołdu prochom Kościuszki na Wawelu; 12.45 D. c. transmisji z Warszawy; Informacje, Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą, Audycja dla wsi, „Na ziemiach odzyskanych"; 15 Art. prof. Zytyńskiego pt. „Co pisze prasa krakowska o szkole i wychowaniu"; 15.10 Muzyka popularna z płyt; 15.45 Odczyt, pt. „Rocznica Kościuszkowska"; 16 Słuchowisko dla dzieci, pt. „Była sobie raz orkiestra"; 16.20 Recital skrzypcowy Zdzisława Rosnera; 16.40 Transmisja z Warszawy: Przegląd codzienny, Kwadrans BOS-u, Audycja wojskowa, Audycja literacka, Koncert, Reportaż; 18,15 Transmisja Akademii z Teatru Słowackiego — w programie ogólnopolskim. Między in. referat prof. H. Mościckiego i bogata część artystyczna; 19.15 D. c. transmisji z Warszawy; Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą, Artykuł polityczny, Dziennik wieczorny, Koncert; 21.00 Kącik Z. W. M.; 21.10 Tanecznym krokiem poprzez 3 stulecia; 21.35 Fragment powieści; 21.50 Chwila muzyki; 21.55 Program lokalny na dzień następny; 22.00 Aud. słowno-muzyczna: „Kościuszko w muzyce"; 22.30 Transmisja z Warszawy; Reportaż, Program na dzień jutrzejszy, Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; Przegląd prasy zagranicznej, Koncert z płyt, Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą.

Prenumerata „Naprzodu"

Prenumerata „Naprzodu" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży . . . . 45 zł.
z odnoszeniem do domu
w Krakowie . . . . . 55 zł.
na prowincji, pocztą . . 50 zł.

Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy.

Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 12. Sekretarz redakcji — codziennie od godz. 9 do 11. — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 556-53.
Odbito czcionkami Drukarni „Naprzodu" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 566-53. M—010578